

O POLICJI

<http://info.policja.pl/inf/historia/policja-w-iii-rp/policja-w-iii-rzeczypo/67621,Policja-w-III-Rzeczypospolitej-19902010.html>
2018-10-19, 10:04

POLICJA W III RZECZYPOSPOLITEJ (1990-2010)

Źródło: "Polska Policja" - Wydanie II uzupełnione; Wyd. Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie

Narastający w Polsce w latach osiemdziesiątych opór wobec obowiązujących rozwiązań ustrojowych, a także pogarszająca się sytuacja ekonomiczna kraju, zmusiły władzę polityczną do poszukiwania rozwiązań poszerzających społeczną bazę sprawowania władzy. Dla osiągnięcia tego celu zorganizowano w lutym 1989 r. obrady tzw. okrągłego stołu, przy którym zasiedli z jednej strony reprezentanci władzy i ugrupowań rządowych, z drugiej przedstawiciele opozycji oraz w charakterze obserwatorów, mający duży autorytet duchowni kościoła rzymsko-katolickiego. Porozumienie, które osiągnięto 5 kwietnia, zakładało dość ograniczone zmiany, głównie demokratyzację systemu politycznego. Częściowo wolne wybory, jakie odbyły się 4 czerwca 1989 r. pokazały jednak, że obóz sprawujący od 1944 r. władzę miał bardzo ograniczone poparcie. W rezultacie niedawna opozycja faktycznie przejęła władzę, a reformy znacznie wykroczyły poza okrągłostołowe ustalenia, przybierając postać transformacji ustrojowej, obejmującej poza sferą polityczną także sferę ekonomiczno-gospodarczą i społeczną. Zmiany te czyniły nieuchronnym przebudowę resortu spraw wewnętrznych, jako że w odbiorze społecznym jak i w konstrukcji, ucieleśniał on dyskredytowaną, odchodzącą w przeszłość, rzeczywistość.

Prace parlamentarne rezultatem których miała być nowa konstrukcja aparatu policyjnego, odpowiadająca standardom państwa demokratycznego, zostały formalnie podjęte stosunkowo szybko, bo już w styczniu 1990 r. Sposób procedowania wnoszonych projektów ustaw również cechowała sprawność. W rezultacie 6 kwietnia 1990 r. Sejm przyjął nowe regulacje prawne, które zyskały miano tzw. pakietu ustaw policyjnych. Znalazły się w nim trzy ustawy regulujące organizację i działalność urzędu ministra spraw wewnętrznych oraz dwóch podległych mu formacji — Urzędu Ochrony Państwa oraz Policji. Kilka miesięcy później, 12 października 1990 r. Sejm przyjął ustawę o Straży Granicznej, co zakończyło na gruncie legislacyjnym podstawowy proces organizacyjnej przebudowy resortu spraw wewnętrznych. Nowej ustawowej regulacji nie otrzymała jedynie czwarta duża formacja podporządkowana ministrowi spraw wewnętrznych — Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe MSW. Opuszczenie to wynikało w największym stopniu z rozbieżnych koncepcji dotyczących przyszłości tej formacji, w oparciu o którą ówczesny prezydent L. Wałęsa chciał np. budować polską Gwardię Narodową. Ostatecznie żaden z projektów nie został zaakceptowany i Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe MSW, po długim okresie „agonii” uległy likwidacji.

Pakiet ustaw policyjnych wszedł w życie 10 maja 1990 r. — z dniem ich opublikowania. Tym samym resort spraw wewnętrznych, uosabiający sobą poprzedni reżim polityczny został zniesiony, a jego miejsce zajął nowy centralny organ władzy wykonawczej opisywany tą samą nazwą, niemniej budowany dla potrzeb państwa demokratycznego. W myśl ustawowych dyspozycji minister spraw wewnętrznych stał się: *...naczelnym organem administracji państwowej realizującym politykę państwa w dziedzinie ochrony bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także ochrony*



przed bezprawnymi zamachami na życie i zdrowie ludzkie oraz dorobek kulturalny i materialny społeczeństwa i poszczególnych obywateli...¹

Jedną z głównych zdobyczy nowych regulacji prawnych, forsowanych zwłaszcza przez samych policjantów było organizacyjne i funkcjonalne odłączenie organów porządkowych od aparatu bezpieczeństwa. Na etapie prac koncepcyjnych pojawił się nawet pomysł wyłączenia aparatu bezpieczeństwa spod kompetencji ministra spraw wewnętrznych. Ostatecznie pomysł ten okazał się wtedy przedwczesny, doczekał się bowiem realizacji dopiero 1 października 1996 r., kiedy to ze struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został wyłączony Urząd Ochrony Państwa i podporządkowany bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów. Ważną innowacją w stosunku do poprzednich rozwiązań było przywrócenie Policji kardynalnej zasady działania jej międzywojennej poprzedniczki — apolityczności, zarówno formacji, jak i poszczególnych funkcjonariuszy, czego efektem był zakaz przynależności do partii politycznych. Zakaz ten był początkowo lekko kontestowany, podobnie jak w okresie międzywojennym, lecz później stał się normą aprobowaną generalnie przez ogół funkcjonariuszy. Zakaz ten mieści się też w granicach obowiązującego prawa, o czym orzekł Trybunał Konstytucyjny w

wyroku

z 10 kwietnia 2002 r.

Podstawowe cele Policji zostały określone w art. 1 ustawy w siedmiu punktach. Za naczelną zadanie ustawodawca uznał ochronę życia i zdrowia obywateli oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra. Wyszczególnione enumeratywnie zadania, łącznie z tym pierwszym — w sensie dosłownych zapisów — nie różniły się znacznie od tych, jakie były przypisane MO. Można nawet powiedzieć, że liczba tych zadań była skromniejsza, ponieważ ustawa z 1990 r. wyróżniała ich 7, podczas gdy dekret z 1955 r. — aż 13. Ta słowna zbieżność zapisów wynikała jednak ze swego rodzaju ułomności słowa pisanego, za pomocą którego nie sposób precyzyjnie oddać ducha czy filozofii działania jednostek, grup społecznych i zawodowych bądź innych zbiorowości. A to właśnie w sposób podstawowy miało odróżnić MO od Policji. Ta pierwsza na skutek usytuowania w strukturach władzy nieaprobowanych społecznie spełniała swe zadania niejako w konfrontacji ze społeczeństwem, a przynajmniej z jego znaczną częścią. Policja natomiast te same cele i zadania, wyrażone podobnymi słowami, miała realizować we współpracy ze społeczeństwem, co jest konsekwencją ładu demokratycznego ustanowionego po 1989 r.

Szczegółowe rozwiązania dotyczące organizacji i kompetencji Policji, zawarte w ustawie z 6 kwietnia 1990 r., wynikające z wymienionych wyżej ogólnych założeń, były wypadkową różnorodnych koncepcji zgłaszanych podczas prac legislacyjnych. Wyrazem tego było m.in. zachowanie kwestionowanej przez niektóre środowiska scentralizowanej struktury Policji z jednoczesnym zezwoleniem na tworzenie policji lokalnej, której zasady współpracy z terenowymi władzami były nieco odmienne od pozostałych rodzajów Policji.

Od strony konstrukcyjnej ustawa składała się z dwóch umownych części, z których pierwsza zawierała zespół unormowań dotyczących organizacji i funkcjonowania Policji jako części administracji publicznej realizującej zadania państwa w dziedzinie ochrony bezpieczeństwa i porządku. Druga część stanowiła w istocie tzw. pragmatykę służbową, czyli zbiór przepisów regulujących status służbowy policjanta.

Zasady organizacji Policji, określone w umownej cz. I ustawy, wprowadzały podział na tzw. jej rodzaje oraz regulowały jej system w aspekcie terytorialnym. W tym ostatnim na szczycie hierarchii ustawa sytuowała komendanta głównego Policji, którego określiła jako centralny organ administracji państwowej właściwy w sprawach ochrony



bezpieczeństwa i porządku publicznego. Natomiast do organów terenowych Policji ustawa zaliczała: komendantów wojewódzkich Policji, komendantów rejonowych Policji oraz komendantów komisariatów Policji. Statusu takiego nie otrzymali natomiast komendanci komisariatów specjalistycznych oraz kierownicy posterunków policji lokalnej.

Dla praktycznej działalności Policji podstawowe znaczenie miały zapisy zawarte w rozdziale 3, przyznające jej prawo do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych, administracyjno-porządkowych oraz innych realizowanych na polecenie sądu, prokuratora, organów administracji państwowej i samorządowej. Z uprawnień tych mogli korzystać policjanci wszystkich rodzajów Policji z wyjątkiem lokalnej, której przyznano prawo wykonywania wyłącznie czynności administracyjno-prawnych. Innym ograniczeniem, wyrażającym ducha czasu, było zastrzeżenie stanowiące, że policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mieli obowiązek respektowania godności obywateli oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka. Rozwinięciem tej ogólnej dyspozycji było określenie podstaw prawnych kontroli korespondencji oraz stosowania tzw. środków techniki operacyjnej. Do podjęcia decyzji o uruchomieniu tych środków upoważniono wyłącznie ministra spraw wewnętrznych, który dodatkowo musiał uzyskać zgodę prokuratora generalnego. Zaznaczono też, że środki te mogły być stosowane jedynie w celu zapobiegania lub wykrycia zbrodni godzących w życie ludzkie, a także ściganych na mocy umów lub porozumień międzynarodowych. Ustawodawca jednocześnie wyraźnie określił przeznaczenie uzyskanych w ten sposób informacji, zabraniając udzielania im innym podmiotom niż sąd i prokurator oraz wykorzystywania w celu innym niż ściganie karne.

Z punktu widzenia zawodowych powinności Policji tak rygorystyczne odniesienie się ustawodawcy do jednego z podstawowych instrumentów walki ze światem przestępczym nie było najkorzystniejsze. Pamiętać jednak należy, że stanowiło to niejako reakcję na nadużywanie tych środków w zupełnie nieodległej przeszłości, a ponadto trudno było oczekiwać, by w okresie zmian mających na celu przywrócenie wartości moralnych istniała nadmierna tolerancja dla metod i sposobów działania właśnie moralnie kontrowersyjnych, jeśli nie nagannych.

Reakcją na nadużycia poprzedniego okresu był też postulat zapewnienia efektywnej kontroli nad działalnością Policji. Miał to zapewnić organ społeczny, przy czym pomysł ten był tyleż nośny, co trudny do ustawowego zdefiniowania. Ponadto społeczna kontrola działalności Policji spotykała się z podobnymi zarzutami, jak w wypadku każdego niezawodowego organu kontroli, m.in. z zarzutem niefachowości, ograniczonej dyspozycyjności czasowej i innymi. Jeśli chodzi o Policję, kontrole tego typu utrudnia dodatkowo tajemnica służbowa, czy też dyskrecja w działaniu służb policyjnych, których ujawnienie łączyłoby się z wejściem w posiadanie zastrzeżonych wiadomości, dotyczących tajności działania operacyjnych policjantów, czy ich niejawnych współpracowników. Odrzucono więc tego rodzaju propozycje, podobnie jak i inne skrajne pomysły sugerujące możliwość podporządkowania służb policyjnych prezydentowi. Przyjęto natomiast dość tradycyjne rozwiązanie obligujące komendantów Policji do składania okresowych sprawozdań ze swej działalności, a także informowania o akcjach mających na celu zapewnienie porządku i bezpieczeństwa publicznego odpowiednich organów administracji ogólnej i samorządu terytorialnego. Ponadto w sprawach związanych z organizacją wewnętrzną i wykonywaniem zadań Policji organy administracji ogólnej i samorządu terytorialnego mogły żądać od organów Policji wyjaśnień oraz przywrócenia stanu zgodnego z porządkiem prawnym. Formą kontroli było też wymaganie opiniowania przez wojewodów bądź właściwy organ



samorządu terytorialnego terenowych komendantów Policji. Kontroli ze strony samorządu terytorialnego była poddana zwłaszcza policja lokalna, której posterunki mogły powstawać wyłącznie na wniosek właściwego organu tegoż samorządu.

Wejście w życie pakietu ustaw policyjnych było niezbędną przesłanką do rozpoczęcia procesu budowy nowych struktur. Pierwsze, podstawowe decyzje kadrowe zapadły 10 maja 1990 r. Prezes Rady Ministrów powołał wówczas Krzysztofa Kozłowskiego na stanowisko szefa UOP, a Andrzeja Milczanowskiego na jego zastępcę. W związku z rozwiązaniem MO odwołał gen. Zenona Trzczińskiego ze stanowiska jej komendanta głównego. Komendantem głównym Policji został płk Leszek Lamparski, a jego zastępcami płk Bogusław Strzelecki i płk Janusz Wydra. Dzień później Sąd Wojewódzki w Warszawie wpisał do rejestru związków zawodowych NSZZ Policjantów, kończąc tym samym blisko dziesięcioletnie starania funkcjonariuszy o utworzenie własnej organizacji związkowej.

Elementarną powinnością pierwszego kierownictwa Policji było uporządkowanie spraw kadrowych oraz nadanie formacji struktury organizacyjnej zdolnej do działania, gdyż mówiąc trywialnie, świat przestępczy nie wykazywał zrozumienia dla wewnętrznych kłopotów organów ścigania i coraz dokuczliwiej zaznaczał swoją obecność. Te podstawowe kwestie zostały rozstrzygnięte w czerwcu 1990 r. We wszystkich 49 województwach powołano wtedy nowych komendantów Policji. Ich nominacje były świadectwem zmiany pokoleniowej w organach porządkowych, gdyż aż 40 po raz pierwszy objęło tak eksponowane funkcje kierownicze. Z uprzednich szefów WUSW, służbę na stanowisku komendanta wojewódzkiego Policji, kontynuowało dwóch funkcjonariuszy. Pozostałych siedmiu wcześniej było zastępcami szefów WUSW, bądź pełniło ich obowiązki. Tylko nieco mniej znaczące zmiany dokonały się wewnątrz całej formacji. Funkcjonariusze milicji nie byli co prawda poddani weryfikacji, niemniej w wyniku przeglądu kadr do lipca 1990 r. ze służby w Policji zostało zwolnionych 3 027 byłych milicjantów, z czego 17 uczyniło to na własną prośbę, 220 zwolniono ze względu na nabycie praw emerytalnych, natomiast 2 790 odeszło na mocy art. 41 pkt 2 ustawy o Policji — ze względu na dobro służby. W kolejnych miesiącach liczba zwolnień nie malała, co wiązało się z debatami parlamentarnymi na temat nowej ustawy emerytalnej, mniej korzystnej dla służb mundurowych. W rezultacie według stanu z początku 1993 r. w szeregach Policji pojawiło się około 30 tysięcy zupełnie nowych funkcjonariuszy, wymagających przynajmniej elementarnego przeszkolenia. Było to zadaniem przebudowanego szkolnictwa policyjnego, w którym rolę wiodącą przyznano Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, ustanowionej rozporządzeniem Rady Ministrów z 10 września 1990 r. Oprócz niej sieć szkolnictwa policyjnego utworzyły powołane również w drugiej połowie 1990 r. Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Szkoła Policji w Słupsku, Szkoła Policji w Pile oraz terenowe ośrodki szkolenia. W 1999 r. placówki te zostały uzupełnione o Szkołę Policji w Katowicach.

Pierwsze struktury organizacyjne Policji zostały utworzone 15 czerwca 1990 r., kiedy insp. L. Lamparski zarządzeniem nr 15 powołał w Komendzie Głównej Policji następujące jednostki, w randze biura:

1. Prezydialne,
2. Operacyjno-Rozpoznawcze,
3. Dochodzeniowo- Śledcze,
4. Techniki Kryminalistycznej,
5. Techniki Operacyjnej,
6. Prewencji,
7. Ruchu Drogowego,
8. Informatyki,



9. Kadr i Szkolenia,
10. Łączności,
11. Zaopatrzenia,
12. Finansów.

Najwięcej kontrowersji, a w związku z tym i dyskusji wzbudziło wówczas nieuwzględnienie w tej strukturze jednostki do walki z przestępczością gospodarczą, która została zlikwidowana 18 stycznia 1990 r., jeszcze więc w strukturach milicji. Cynicy, hołdujący dodatkowo spiskowej teorii dziejów, tłumaczyli to świadomym zaniechaniem mającym ułatwić rodzącym się kapitalistom zdobycie przysłowiowego pierwszego miliona dolarów. Idealiści stali natomiast na stanowisku, że u podłoża tej decyzji leżało przekonanie, iż znoszenie własności państwowej — w powszechnym odczuciu niczyjej — uczyni ten pion zbędnym, gdyż prywatny właściciel sam będzie dbał o swoją własność. Niezależnie jednak od motywów decyzja ta okazała się błędna. Stąd też komendant główny Policji 14 czerwca 1991 r. zapowiedział odtworzenie pionu do walki z przestępczością gospodarczą, a 10 lipca zmaterializował ten zamiar, powołując w KGP, Biuro do Walki z Aferowymi Nadużyciami Gospodarczymi.

Odtworzenie pionu do walki z przestępczością gospodarczą zapoczątkowało liczne zmiany organizacyjne w Policji, co z reguły wiązało się ze zmianami na stanowisku jej komendanta głównego. Praktykę tę zainaugurował następca nadinsp. L. Lamparskiego, podinsp. Roman Hula, za kadencji którego w KGP wyróżniono jako jednostki wiodące dwa departamenty — Policji Kryminalnej oraz Prewencji i Ruchu Drogowego. Miały być one wspomagane przez 7 biur. Ta koncepcja organizacyjna była naturalnie odwzorowywana w jednostkach terenowych.

Struktura „departamentowa” nie wykazała w praktyce zarówno ewentualnych zalet jak i wad, gdyż jej orędownik złożył rychło dymisję — przyjętą 14 stycznia 1992 r., zaś jego następca, podinsp. Zenon Smolarek, przeprowadził kolejną reorganizację. Zlikwidowano departamenty jako jednostki podstawowe, natomiast status ten przywrócono biurom, których początkowo wyróżniono 14. Ich kompetencje i nazewnictwo pokrywało się z rozwiązaniami wprowadzonymi przez nadinsp. L. Lamparskiego, przy czym status samodzielnych jednostek zyskały: Krajowe Biuro Interpolu oraz Centralne Laboratorium Kryminalistyczne. Struktura ta 1 stycznia 1994 r. została uzupełniona o Biuro do Walki z Przestępczością Zorganizowaną. Reorganizacja została uzasadniona koniecznością likwidacji ogniw pośrednich na szczeblu KGP, za które uznano departamenty oraz jak zazwyczaj, potrzebą stworzenia przejrzystego modelu organizacyjnego, pozwalającego sprawniej kierować formacją. Jednocześnie powołano zespół „Policja 2000”, przed którym postawiono zadanie wypracowania przyszłościowego modelu tej formacji. Jego koncepcje nie doczekały się materializacji, bowiem kolejne zmiany organizacyjne dyktowane były bieżącymi potrzebami. Jedną z istotniejszych było wyodrębnienie w lutym 1997 r. pionu do zwalczania przestępczości narkotykowej, co prowadziło do powołania Centralnego Biura Śledczego (CBS). Formalnie powstało ono 15 stycznia 2000 r. z połączenia Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną oraz Biura ds. Narkotyków. Praktyka dowiodła słuszności tej decyzji, bowiem CBS stał się jednostką nie tylko efektywną w realizacji swojej misji, rozpracowania i zwalczania przestępczości zorganizowanej, ale stanowiącą również rozpoznawalną, dobrą wizytówkę całej Policji.

Inny rodzaj zmian w organizacji Policji, związany był z wprowadzeniem w życie reformy podziału administracyjno-terytorialnego kraju, która przywracała podział trójstopniowy — gmina, powiat, województwo. W miejsce dotychczasowych komend wojewódzkich i rejonowych 1 stycznia 1999 r. utworzono nową sieć policyjnych jednostek, na czele



której stoi Komenda Główna Policji. Podporządkowano jej 16 komend wojewódzkich oraz Komendę Stołeczną, będącą komendą miejską, ale na prawach wojewódzkiej. Niżej w hierarchii usytuowano 329 komend powiatowych, z których 316 miało w przeszłości status komend rejonowych, a 13 — komisariatów. Podstawowymi jednostkami policyjnymi pozostały komisariaty w liczbie 2072.

Skuteczność Policji w realizacji przypisanych jej zadań uzależniona jest, oprócz czynników wewnętrznych, od właściwie realizowanej współpracy z policjami innych państw. Stąd kierownictwo polskiej Policji jak najenergiczniej zabiegało o powrót do Interpolu — Polska opuściła tę organizację na początku lat pięćdziesiątych XX wieku. Zwieńczenie tych starań nastąpiło 27 września 1990 r., podczas Zgromadzenia Ogólnego Interpolu w Ottawie, które zdecydowało o ponownym przyjęciu Polski do tej organizacji. Sukces ten wymagał jednak powołania odpowiednich ogniw organizacyjnych współpracujących z Interpolem. Początkowo zadanie to realizowała jednostka w randze wydziału, usytuowana w Biurze Operacyjno-Rozpoznawczym Komendy Głównej Policji (KGP). Zostało ono przekształcone 1 grudnia 1991 r. w Krajowy Oddział Interpolu Departamentu Policji Kryminalnej KGP, który z kolei 1 sierpnia 1992 r. został organizacyjnie usamodzielniony, znalazło to odzwierciedlenie w jego nazwie — Krajowe Biuro Interpolu KGP. Na bazie polskiego biura Interpolu 1 maja 1998 r. zorganizowano Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP, które - zgodnie z zaleceniami Rady Unii Europejskiej — stało się centralną jednostką odpowiedzialną za organizację współpracy policyjnej z partnerami zagranicznymi. Poszerzenie zadań tej jednostki, o kontakty z nowymi partnerami, wynikało głównie z pojawienia się policyjnej agendy Unii Europejskiej, w postaci Europolu.

Współpraca polskiej Policji z tą nową strukturą była bezpośrednio uzależniona od relacji Polski z Unią Europejską (UE). Jej zainicjowaniu sprzyjała rezolucja Parlamentu Europejskiego z 3 kwietnia 1998 r., zalecająca by po wejściu w życie konwencji o Europolu zostało podjęte współdziałanie między tą organizacją, a policjami państw aspirujących wówczas do członkostwa w UE. Niewiele później, bo 28 maja 1998 r., w Brukseli podpisany został Pakt Przedakcesyjny o Zwalczaniu Przemocności Zorganizowanej, którego stronami były z jednej strony państwa członkowskie UE, a z drugiej państwa kandydujące z Europy Środkowo-Wschodniej oraz Cypr. Niemal jednocześnie Polska akredytowała przy ambasadzie RP w Holandii oficera polskiej Policji, umieszczonego w Hadze, z zadaniem wspierania procesu integracji z Europolem i pełnienia funkcji oficera łącznikowego po zawarciu umowy o współpracy z Polską jako krajem trzecim.

Ten ostatni warunek został spełniony 3 października 2001 r., kiedy Polska jako pierwszy kraj kandydujący do UE, zawarła z Europolem umowę o współpracy w zwalczaniu przestępczości. Należy zaznaczyć, iż umowa ta nie wprowadzała Polski do Europolu, gdyż nie pozwalała na to Konwencja o Europolu, która w art. 46, jednoznacznie definiowała, iż jest on otwarty wyłącznie na państwa będące członkami UE. Polska ten elementarny wymóg spełniła 1 maja 2004 r. Do Europolu została natomiast przyjęta 1 listopada 2004 r. po upływie 90 dni od złożenia dokumentów akcesyjnych oraz po uprzednim ratyfikowaniu Konwencji o Europolu i protokołów ją uzupełniających — zostały one opublikowane 12 lipca 2004 r., a weszły w życie 27 lipca 2004 r.

Przystąpienie Polski do Europolu 1 listopada 2004 r. było niezmiernie ważnym wydarzeniem z punktu widzenia polskiej Policji, zarówno w aspekcie symbolicznym, jak i merytorycznym. Stanowiło bowiem nie tylko spełnienie naturalnych aspiracji, ale potwierdzało właściwe zorganizowanie Policji oraz odpowiedni poziom wyszkolenia jej funkcjonariuszy. Zniosło ono również wszelkie ograniczenia, jakie wynikały ze statusu członka stowarzyszonego. Od 1 listopada polska Policja korzysta z pełni możliwości, jakie daje Konwencja o Europolu, zwłaszcza z dostępu do baz danych Biura Europolu, jak i krajów członkowskich.

Liczne zmiany organizacyjne w Policji były dyktowane głównie koniecznością dostosowania jej struktur do zmieniającej się dynamicznie rzeczywistości, a w tym głównie konieczności przeciwdziałania narastającej przestępczości. Z tego punktu widzenia ustawa o Policji z kwietnia 1990 r. okazała się bardzo szybko nadmiernie restrykcyjna, co w latach następnych spowodowało jej liczne nowelizacje. Szczególne znaczenie miała dokonana w lipcu 1995 r., bowiem wyposażała Policję w nowe metody działania, moralnie kontrowersyjne, niemniej niezbędne. Zezwolono wówczas na stosowanie zakupu



kontrolowanego, kontrolowanego wręczania korzyści majątkowej i przesyłki nadzorowanej. Ponadto rozszerzono liczbę sytuacji upoważniających funkcjonariuszy do użycia broni oraz stosowania podsłuchu i kontroli korespondencji. Policja uzyskała też ustawową podstawę pobierania, gromadzenia i wykorzystywania w celach wykrywczych i identyfikacyjnych odcisków linii papilarnych, zdjęć i innych danych o osobach podejrzanych o popełnienie przestępstw umyślnych, ściganych z oskarżenia publicznego, a także o osobach o nieustalonej tożsamości lub usiłujących ukryć swą tożsamość. Z dyspozycji nieco bardziej ogólnej nowelizacja z 1995 r. uzupełniła zadania Policji o zapewnienie spokoju w „środkach publicznego transportu” i „na wodach przeznaczonych do powszechnego korzystania”. W części dotyczącej rodzajów Policji dotychczasowe unormowanie zastąpiono bardziej funkcjonalnym, dzieląc formację na cztery rodzaje służb: kryminalną, prewencyjną, wspomagającą i dotąd nieznaną — sądową. Doprecyzowano, że w skład Policji wchodzi również szkolnictwo policyjne oraz wyodrębnione oddziały prewencji i pododdziały antyterrorystyczne. Zlikwidowano policję lokalną.

Można przyjąć, że rok 1995 przyniósł znaczącą, trwałą zmianę w policyjnej strategii walki z przestępczością. Zarzucono bowiem wtedy proste recepty na zwiększenie skuteczności policji w rodzaju nie w pełni przygotowanych reorganizacji czy też domagania się zwiększenia liczby etatów jako warunku sukcesu. Postawiono na działania długofalowe, nieprzynoszące wprawdzie natychmiastowych efektów, lecz skuteczne w dłuższej perspektywie czasu.

Ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji oraz utworzona na jej podstawie formacja po blisko 20 latach niewiele mają wspólnego z pierwowzorami. Akt normatywny był tak wiele razy nowelizowany, że zmianom, mówiąc nieco na wyrost, nie uległ tylko tytuł. W ślad za tym zmieniała się Policja, w której dokonano ponadto — z przyczyn biologicznych, choć nie tylko — bardzo znacznej wymiany kadry. W najbliższym czasie ulegnie też wymianie umundurowanie, które jest chyba ostatnim elementem odziedziczonym przez Policję po jej poprzedniczce, Milicji Obywatelskiej. Od strony materialnej zmieniło się więc niemal wszystko; trwała pozostała natomiast idea towarzysząca pracom nad ustawą, głosząca konieczność powołania formacji apolitycznej, obiektywnej, sprawnej, przyjaznej społeczeństwu, działającej w jego imieniu i w symbiozie z nim. Nie wszystkie te wartości zostały urzeczywistnione, a niektóre w niewielkim tylko stopniu. Likwidacja tych ułomności powinna być wyzwaniem dla Policji i jej funkcjonariuszy w trzecim już dziesięcioleciu służby.

1. Ustawa o urzędzie ministra spraw wewnętrznych, DzU z 1990 r., poz. 181.

Literatura

W. Bereś, K. Brunetko, Gliniarz z „Tygodnika”. Rozmowa z byłym ministrem spraw wewnętrznych K. Kozłowskim, Warszawa 1991.

R. Chmielewski, W. Dzieliński, P. Majer, Policja 1990–1999 [w:] Przegląd Policyjny 1999, nr 1(53) – 2 (54).

B. Hołyst, Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej [w:] Problemy Kryminalistyki 1990, nr 189–190.

I. Gawłowicz, M.A. Wasilewska, Międzynarodowa współpraca w walce z przestępczością (międzynarodowe trybunały karne, Interpol), Szczecin 2004.

P. Majer, Ustawy polskiej policji (1791–1990). Źródła z komentarzem, Szczytno 2007.

W. Ostant, Polska Policja jako partner w systemie Europejskiego Biura Policji — Europol [w:] Policja w Polsce. Stan obecny i perspektywy, red. A. Szymaniak, W. Ciepela, Poznań 2007.

S. Pieprzny, Policja. Organizacja i funkcjonowanie, Kraków 2003.

15 lat polskiej Policji (1990–2005), red. P. Majer i A. Misiuk, Szczytno 2005.

Ocena: 3.8/5 (26)

[Tweeetnij](#)